

To co mnie dotknęło najbardziej to gorące wezwanie św.Pawła w liście do **Rzymian (12,1-2)**, *a by dali swoje ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną*  
... Co to znaczy dla mnie?

Ofiarować, oddać się, powierzyć siebie Bogu we wszystkim, zaufać Mu naprawdę. **Oddać się Mu tak jak On oddał się mnie, cały, bezbronny, pokorny i kochający.**

Nie da się tego zrozumieć bez miłości, miłości do Pana Boga i do moich braci i sióstr...To wezwanie z pozoru wydaje się trudne, ale nie jesteśmy sami.

To Bóg jest dawcą i daje siłę do wybierania Jego drogi, tego *"co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe"*

To jest królewska droga, bo przeszedł nią już mój Król i Pan i wzywa mnie, bym poszła za Nim, biorąc wzór z NIEGO, a nie ze świata. To zadanie na każdy dzień mojego życia, na odnawianie mojego myślenia (metanoia) i przemianę mojego serca, by stawać się coraz bardziej podobną do NIEGO, bym czuła i kochała jak mój Bóg.

*"Świętymi bądźcie, bo Ja jestem Święty - mówi Pan"*



Gosia.Ch.